

Gazeta Grudziądzka

w Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dodatek Świąteczny”, „Młoda Polska”, „Dobra Gospodyni” i „Śmiech”. Przedpłata wynosi kwartalnie na pocztę lub pod opaską 2,70 zł.; w Wolnem Mieście Gdańsku 6,00 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 13 franków, w Belgii 4,50 belg., w Holandji 1,50 guldenów hol., w Niemczech 2,00 RMK., w Szwajcarii 2,50 fr. szwajc., w Czechosłowacji 20 koron czesk., w Austrii 4,50 szylingów, w Danii 5,50 koron duńskich, w Szwecji 3,50 koron szwedz., we Włoszech 11 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dol., w in. krajach równowartość 1,50 dol. am., — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr., słowa tłustym drukiem pod wójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę.

Na wtorek, 19-go maja 1936 r.

Endeckie straszydło

Jeżeli to miałyby być prawda, iż przysłowia są mądrością ludów, to my Polacy moglibyśmy pomiędzy temi mądrymi pierwsze zająć rzędy. Niestety zapal tych co się do nich pchali został mocno ostudzony, a duma podrażniona, gdy się znaleźli tacy, co nie tylko nie mogli dojrzeć w nas tej mądrości, ale bez wahania wystawili nam publiczne świadectwo Narodu idjotów. Musieli oni też być niepomierzenie zdziwieni, kiedy zamiast oburzenia spotkali się z uznaniem Polaków i to nie raz bardzo miarodajnych i wysoko postawionych.

Pomiedzy owemi tak licznymi polskimi przysłowiami dość jest takich, które każdy śmiertelnik zrozumie, gdyż prosto i bez ogródek „wylewają kawę na ławę”, ale także nie brak tych, co dla bardzo wielu zagadkę stanowią. Do tych zagadkowych należy zaliczyć przysłowie, które orzeka, że „strach ma wielkie oczy”. Co to właściwie ma znaczyć?

Tłumacząc sobie to powiedzonko na nasz prosty, maćkowy rozum przyjąćby należało, że to nie strach ma wielkie oczy, ale ten co się tego strachu przeraził. Posługując się w dalszym ciągu tym rozumem musi się przyjąć do jedynie logicznego wniosku, że ten co ma wielkie oczy, powinien nie tylko widzieć dobrze, ale także i daleko.

Tymczasem w praktyce sprawa ta wygląda inaczej i to zupełnie inaczej. Nie mówiąc już o innych stworzeniach wiemy jak się zachowują przestraszeni ludzie. Wielu z nich pod wpływem strachu staje się odrazu anormalnymi. Ten strach wyciąga im oczy na wierzch, a wyobraźnia gromadzi widziadła, których inni wcale nie dostrzegają. Jeżeli już nie pokaże im się djabeł w postaci eleganckiego pana we fraku, którego nikt by nie poznał gdyby nie małe różki wyglądające z pod kapelusza, to przynajmniej w postaci psa, pluskającego we wodzie pod mostkiem i to akurat o dwunastej w nocy!

Działanie strachu nie tylko nie jest rzeczą małą, ale ma ono nieraz bardzo ciężkie i smutne następstwa. Nie szukając daleko ileż to np. dzieci pod wpływem strachu i straszenia wyniosło się na drugi świat. Iluż z nich nabawiło się ciężkiej choroby, której następstwa ciąży im przez całe życie. O tem wie każda wieś.

Znacznie dzieje się gorzej, gdy niebezpieczny strach wkradnie się w życie polityczne ludowe, a przemysłni i troskliwi opiekunowie chłopów zaczęli im coraz to innego i coraz gorszego djabeła malować na ścianie. Najgorzej zaś, gdy chłopci uwierzą, że to jest djabeł prawdziwy, który nie tylko będzie straszył biednych ludzi, ale przygotuje dla nich męki i katusze, jakie mu jego zła, djabełska natura poddyktuje.

My starsi dobrze się na tych rzeczach znamy, bośmy je w zaraniu ruchu ludowego przechodzili, z nimi walczyli i w tej walce dobrze się zahartowali. Iluż to wtenczas chłopów, nie tylko straszono, ale zniszczono materialnie, uniemożliwiając im poprostu życie? Ilu odpędzono od kościoła i odmówiono pociechy religijnej? Ilu tych najlepszych i najofiarniejszych miało być nie tylko do piekła żywem wtrąconymi, ale gorącą smołą pojonymi, pieczonemi w kotłach i przewracanemi z boku na bok, przez panów piekielnej otchłani, zawziętych szatanów, wrogów Boga i ludzi. Aż przykro wspominać te czasy. A przecież się chłopci z tego wszystkiego jakoś wyłubowali, mimo, że te straszydła dawne były znacznie gorsze, a oni nieskończenie od dzisiejszych ciemniejsi i słabsi.

Z czasem się rozbrykane djabyłki ustakowały, a prześladowcy chłopów przyszli do przekonania, że lepiej ludziom dać spokój, bo pocóż djabyłki fatygować i różnych innych strachów używać, kiedy na mądrzejących chłopów przestały one działać.

Należało się spodziewać, że po tych wszystkich doświadczeniach, jakie ze strachami zrobiono w polityce, znikną one na zawsze z powierzchni ziemi, a ludzie bez uprzedzeń i straszydeł będą naprawdę patrzeć otwartymi oczyma. Tymczasem tak nie jest. Choć czasy się zmieniły, to chłopci pozostali, a do nich przyszli nowi opiekunowie i z nowymi straszydłami, bo tamte już w tych czasach nie wystarczają.

S. W.

(Dokończenie nastąpi).

Zmiana rządu Gen. Składkowski premierem

W piątek 15 bm. odbyło się posiedzenie rady ministrów, po którym premier Kościalski wystąpił do p. Prezydenta Rzplitej pismem z prośbą o dymisję rządu. P. Prezydent zgłoszoną dymisję przyjął, powierzając misję utworzenia nowego rządu II-mu wiceministrowi spraw wojskowych, generałowi Sławoj-Składkowskiemu.

W godzinach wieczornych gen. Składkowski przedłożył p. Prezydentowi listę nowego gabinetu, którą p. Prezydent zatwierdził.

Skład nowego rządu jest następujący: premier i minister spraw wewnętrznych — gen. Sławoj-Składkowski, wicepremier i min. skarbu — inż. Kwiatkowski, min. wojny — gen. Kasprzycki, min. spraw zagranicznych — p. Beck, min. przemysłu i handlu — Roman, min. oświaty — prof. Świętosławski, min. sprawiedliwości — prok. Grabowski, min. pracy i opieki społecznej — Zyndram-Kościalski, min. rolnictwa — Poniatowski, min. komunikacji — pułk. Urych, min. poczt — Kaliński.

Zmiany nastąpiły zatem tylko na stanowiskach premiera, min. spraw wewnętrznych, min. sprawiedliwości i min. pracy i opieki społecznej. Reszta ministerstw pozostała w dotychczasowej obsadzie.

E. premier Kościalski objął stanowisko ministra pracy i opieki społecznej. Odeszli z rządu min. Michałowski, min. Raczkiewicz, i min. Paciorkowski. Nowymi ministrami są: gen. Składkowski, min. Roman i min. Grabowski.

Gen. Składkowski już kilkakrotnie zasiadał w rządzie i to na stanowisku ministra spraw wewnętrznych m. in. i w okresie wyborów do sejmu w 1930 r., ostatnio zaś piastował stanowisko II-go wiceministra spraw wojskowych, nowy zaś minister sprawiedliwości Grabowski wspólnie z prokuratorem Rauze byli oskarżycielami w pamiętnym procesie brzeskim.

Katastrofalne orkany nad Polską

Nad gminą Szczekalków w pow. puławskim przeszła niesłychanie gwałtowna burza gradowa, która zniszczyła doszczętnie zasiewy 14 wsi, kilkunastu kolonij i 2 folwarków. Około 7 tysięcy hektarów ożyminy zostało zupełnie wybitych. Na miejsce udał się p. wojewoda lubelski dr. Różniecki, który zbadał osobiście stan klęski i zarządził zorganizowanie doraźnej pomocy dla poszkodowanych.

Nad powiatem kieleckim przeszła trąba powietrzna połączona z niebywałą ulewą i gradem, która we wsi Korzecko zburzyła zabudowania dwudziestu kilku zagrod. W pięciu okolicznych wsiach grad zniszczył doszczętnie wszelkie zasiewy. Podobnego orkanu nie pamiętają w tych okolicach najstarsi ludzie.

Nowy prezes Banku Polskiego

P. Prezydent Rzplitej podpisał dekret mianujący wicemarszałka Sejmu dr. Władysława Byrkę prezesem Banku Polskiego.

Tegoż dnia w godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzplitej przyjął nowomianowanego prezesa Banku Polskiego, który złożył ślubowanie na ręce Pana Prezydenta.

Bilans handlu zagranicznego w kwietniu

Według tymczasowych obliczeń bilans handlowy za miesiąc kwiecień wykazuje nadwyżkę wywozu nad przywozem w wysokości 3-ich milionów złotych.

Niemcy fortyfikują Nadrenję

Jak podaje jedno z pism angielskich, delegat francuski na konferencję państw łokarneskich, która się odbyła w Genewie, Paul Boncour wystąpił z pewnym oskarżeniem wobec Niemiec. Paul Boncour miał oświadczyć, że posiada sensacyjne informacje o fortyfikacjach, jakie Niemcy rozpoczęli budować od czasu zajęcia Nadrenji. Produkcja cementu wzrosła w Niemczech o 80 proc. w miesiącu marcu. 300.000 tonn cementu miesięcznie zużywa się w Niemczech na nowe fortyfikacje w Nadrenji. Fortyfikacje te mają być ukończone w ciągu roku.

Obrona Czechosłowacji

Senat zatwierdził trzy projekty ustaw, uchwalonych ostatnio przez izbę, dotyczących obrony narodowej, zaostreżenia kar za szpiegostwo, które podwyższono do kary śmierci łącznie, oraz rozwiązania partij politycznych, których działalność stanowi niebezpieczeństwo dla państwa.

Negus nie zamierza abdykować

Z Jerozolimy donoszą, że negus złożył wczoraj nowe oświadczenie przedstawicielom prasy, w którym podkreślił, iż wyjechał z kraju jako cesarz Abisynji, by móc zagranicą bronić lepiej interesów swej ojczyzny. Cesarz nie abdykował i nie zamierza abdykować. Dlatego też zabrał ze sobą kierowniczych członków rządu. W Addis Abebie pozostali jedynie niżsi funkcjonariusze aparatu administracyjnego i rządowego.

Ignacy Paderewski a wieś

Podczas rozmów, przeprowadzonych przez prezesa Stronnictwa Ludowego z Ignacym Paderewskim w Morges, Paderewski określił swoje stanowisko do sprawy chłopskiej w Polsce. Obecnie prezes Stronnictwa Ludowego tak przedstawia przebieg tej interesującej rozmowy:

„Bardzo trafnie ocenia p. Paderewski rolę sanacyjnego ziemiaństwa w Polsce, które nie tylko nie wykazało potrzebnego politycznego rozumu, ale nie umie nawet z honorem zginąć.

Słuchając jego tak trafnych wywodów, przyszła mi na myśl opinia jednego z ambasadorów rosyjskich przy ostatnim z królów polskich, który o zdrajcu Ponińskim i jemu podobnych powiedział, że „ich można bić po głowie, jeżeli drugą ręką pokaże im się worek złota”. Nie wiem, czy i dzisiaj nie musiałby tej samej opinii do wielu wysoce urodzonych zastosować, z tą jeszcze różnicą, że głowę nastawiają za mniej szlachetny kruszec, a nawet bez niego. No i że bijący po niej są przecież znacznie bliżsi. Czy się także nie przyczynia do wyrabiania opinii Narodu bez godności i ambicji?

Natomiast z wielkim zadowoleniem mogłem stwierdzić, że p. Paderewski, nie tylko zna nędzę i położenie mas ludowych w Polsce, ale zupełnie się zgadza w moich wywodach i poglądach ze mną, tak na stosunki wewnętrzne, jak i na rolę i znaczenie chłopstwa, która mu w państwie naszym przypaść powinna. Podkreśla z radością, że masy oparły się demoralizacji, a stanowiące przewagę liczebną, siłę moralną i fizyczną, dają pełną gwarancję, iż jedynie one potrafią być niewzruszoną podstawą państwa i przechować wszelkie wartości, jakie ono posiada. Wielkie to

zadanie może lud polski spełnić tylko wówczas, gdy zdobędzie sobie ludzki byt, prawdziwie obywatelską wolność i równe ze wszystkimi prawa.

Słowa te i poglądy nie stanowią dla nas nowości, ale zupełnie innej wagi i znaczenia nabierają w ustach takiego człowieka, jakim jest

Ignacy Paderewski. Nie tylko otwarcie wypowiedział on je, ale nie zawahał się nawet ujęcia ich w specjalnym komunikacie. Jakże marnie wobec tego wyglądają różne miernoty, które do tego czasu w chłopie widzą tylko chłama, będącego wołem roboczym i ślepym narzędziem!”

Nowa organizacja najwyższych władz wojskowych

W nr. 38 Dziennika Ustaw ukazał się dekret P. Prezydenta Rzplitej o sprawowaniu zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi i organizacji naczelnych władz wojskowych w czasie pokoju.

W myśl tego dekretu zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi sprawuje w czasie pokoju Prezydent Rzeczypospolitej przez generalnego inspektora Sił Zbrojnych i przez ministra spraw wojskowych.

Siły Zbrojne są podporządkowane Prezydentowi Rzeczypospolitej przez ministra spraw wojskowych.

Generalny inspektor Sił Zbrojnych jest generałem, przewidzianym na Naczelnego Wodza.

Zadaniem ministra spraw wojskowych jest dowodzenie i dysponowanie Siłami Zbrojnymi w czasie pokoju. Minister spraw wojskowych kieruje administracją i sprawami personalnymi sił zbrojnych i reprezentuje sprawę obrony państwa w rządzie, któremu referuje wnioski, zarówno swoje, jak generalnego inspektora Sił Zbrojnych.

KOMITET OBRONY RZPLITEJ.

Zadaniem Komitetu Obrony Rzeczypospolitej jest ustalenie wytycznych dla Rządu w dziedzinie obrony

państwa i koordynowanie prac, przygotowujących tę obronę.

Na czele Komitetu Obrony Rzeczypospolitej stoi Prezydent Rzeczypospolitej. Zastępcą jego jest generalny inspektor Sił Zbrojnych.

Członkami komitetu są ponadto: prezes Rady Ministrów, minister spraw wewnętrznych, minister spraw zagranicznych, minister spraw wojskowych, minister skarbu, minister przemysłu i handlu, oraz bez prawa głosowania szef Sztabu Głównego, szef administracji armii i zastępca szefa Sztabu Głównego.

Dekret wszedł w życie z dniem ogłoszenia.

★

★

Uroczystości w Wilnie

We wtorek, dnia 12 bm. jako w pierwszą rocznicę zgonu marszałka Piłsudskiego, odbyły się w Wilnie uroczystości złożenia trumny ze zwłokami matki marszałka oraz serca marszałka Piłsudskiego w specjalnym grobowcu, wybudowanym na ementarzu na Roscie.

Uroczystości wileńskie rozpoczęły się już w poniedziałek. Na uroczystości wtorkowe przybyła p. marszałkowa z córkami, p. Prezydent R. P., generał Rydz-Smigły, członkowie rządu, generalicja, poczty sztandarowe i delegacje wszystkich oddziałów wojskowych z całej Polski i delegacje organizacji i towarzystw z całej Polski.

Po uroczystościach kościelnych trumnę ze zwłokami marszałka oraz urnę z sercem marszałka złożono do grobowca na Roscie. W tym czasie w ca-

Reformy agrarne w Hiszpanji i Norwegji

W Hiszpanji przeprowadzono już albo przygotowuje się szereg reform, mających na celu gruntowną przebudowę ustroju rolnego oraz zmianę gospodarczego położenia rolników hiszpańskich. Większe obszary rolne zostały przeznaczone do parcelacji. Są czynione prace przygotowawcze, mające na celu dostarczenie taniego kredytu rolnictwu przez specjalnie do tego powołany bank rolny. Do tej pory osiedlono na roli 40.000 robotników rolnych, udzielając im odpowiedniego kredytu, który pozwoli na przetrwanie do nowych zbiorów. Wszystkie przeszkody natury prawnej, które do tej pory uniemożliwiały reformy agrarne, będą zniesione i usunięte.

Nowo opracowany plan agrarny przez ministerstwo rolnictwa w Norwegji przewiduje budowę 2.000 gospodarstw w ciągu roku przez przeciąg 10 lat, co da łącznie 20.000 nowych gospodarstw. Obecnie są już prowadzone prace wstępne w terenie pomiarowe i parcelacyjne. Norwegja przeszła do tej dużej kolonizacji wewnętrznej, zmuszona do ulokowania nadwyżek ludności wiejskiej, przed którą całkowicie została zamknięta emigracja.

Arabowie w Palestynie ogłaszają strajk podatkowy

Z Jerozolimy donoszą, że sytuacja w Palestynie zaostreza się. Przywódcy arabscy zdecydowali się przeforsować swe żądanie w sprawie imigracji żydów. Władze angielskie natomiast postanowiły przeciwstawić się naciskowi Arabów. W piątek oczekiwane jest proklamowanie przez przywódców arabskich zaostrezonej akcji biernego oporu, który poza wstrzymaniem się od płacenia podatków obejmie również inne dziedziny.

Zaniepokojona tym rozwojem sytuacji ludność żydowska zwróciła się do Wysokiego Komisarza, który za pośrednictwem agencji żydowskiej oświadczył, że w najbliższym czasie podane zostaną do wiadomości publicznej nowe postanowienia imigracyjne. Wysoki Komisarz podkreślił jednak, że w zasadzie zgadza się z żydowskim planem imigracyjnym. Poza tem wysoki komisarz skierował ostrzeżenie do ludności arabskiej, zapowiadając, że władze mandatowe przeciwstawiają wszelkim wykroczeniom i pociągają winnych do surowej odpowiedzialności.

Przywódcy arabscy w Palestynie usiłują uzyskać poparcie wszystkich szczepów arabskich, zamieszkałych poza Palestyną, dla swej akcji, skierowanej przeciwko imigracji żydowskiej. Delegacje

arabskie opuściły Palestynę, udając się do Egiptu, Syrii, Marokka i Iraku. Celem ich misji jest wywołanie w tych krajach planowego ruchu antysemickiego.

Jak donosi specjalny korespondent „Daily Telegraphu” z Jerozolimy, sprowadzenie oddziałów wojskowych z Egiptu, wyposażonych w czołgi i samochody pancerne, wystarczyło na niektórych przywódcach arabskich silne wrażenie. Tem niemniej, jak podkreśla korespondent, sytuacja jest tak dalece zaostreżona, że trudno mówić o jakimkolwiek odwróceniu z raz obranej drogi.

Pakt o nieagresji socjalistów z komunistami

W niedzielę, dnia 10 bm., odbyły się w Warszawie obrady Rady Naczelnej Polskiej Partji Socjalistycznej, na których powzięto m. in. uchwały odnośnie stosunku do innych ugrupowań robotniczych oraz odnośnie potrzeby stworzenia wspólnego frontu robotniczo-chłopskiego.

Uchwała ta mówi aż nazbyt jasno i wyraźnie, że odległość dzieląca socjalistów od komunistów, coraz to mniejsza się.

Gwałtowne burze nad Polską

W bieżącym tygodniu przeszła nad Polską fala niezwykle gwałtownych burz, które wyrządziły bardzo wiele szkód.

W środę wieczorem burza taka przeszła nad Kielcami i wielu powiatami woj. kieleckiego. W wielu wsiach wichura wyrządziła bardzo duże spustoszenia, wywracając stodoły i zrywając dachy domów. Kilka osób miało ulec porażeniu od piorunów. Na ulicach Kielc w czasie burzy ruch zamarł zupełnie. Połączenia telefoniczne Kielc na kilku liniach zostały zniszczone.

Burza, która przeszła nad pow. kepnińskim w woj. poznańskiego, połączyła się z oberwaniem chmury, gradobiciem i huraganem, przechodząc wszystko, co pamiętają najstarsi mieszkańcy.

W Kepnie zalane zostały piwnice domów, szczególnie w niżej położonych dzielnicach. Kilkanaście wsi zalanych zostało przez ogromne masy wody, które niekiedy dochodziły do 1 m. wysokości. W wielu miejscach uszkodzone zostały drogi. Na linii Kepno — Łaski podmyty został tor

kolejowy na przestrzeni ok. 10 km, tak, że musiano wstrzymać komunikację.

Pola uległy doszczętnemu zniszczeniu tak, że tegoroczne żniwa zapowiadają się bardziej katastroficznie, niżli po klęsce posuchy.

Pomiędzy Ignacówkami a Trzeciniem burza zniszczyła most. W Domininie piorun uderzył w gmach szkolny, niszcząc zupełnie dach i urządzenie.

Wysokość strat nie zdołano jeszcze ustalić. Starostwo powiatowe wystąpiło natychmiast z doraźną pomocą.

Tegoż dnia wielka burza przeszła i nad powiatem pszczyńskim woj. śląskiego. Grad padał przeszło godzinę, wyrządzając spustoszenie w sadach i ogrodach. Warstwa gradu, dochodząca do 10 cm grubości, utrzymała się do późnych godzin wieczornych.

W czasie burzy, jaka przeszła nad Łodzią, piorun uderzył w wielkie magazyny firmy „Warrant”, w których nagromadzone było 17 wagonów bawełny i konopi. Pomimo pomocy ratunkowej magazyny spłonęły. Straty wynoszą około 800 tys. złotych.

Wielka manifestacja ludowa w Bocheńskim

W dniu 10 maja br. odbyła się w powiecie bocheńskim wielka manifestacja ludowa z okazji poświęcenia sztandaru Kół ludowych Łapanów — Kobyle.

Już od wczesnego rana zdążyły ze wszystkich stron tłumy ludu na plac zbiórki. O godzinie 9-tej ruszył pochód do kościoła na nabożeństwo. Pochód otwierali owłokiści, za nimi banderka w strojach krakowskich. Las sztandarów trzepotał się na wietrze. W miejscu, gdzie dnia 5 czerwca 1934 roku poległ chłop, pochód zatrzymał się i zupełną ciszą uczczono pamięć poległych. Po odegraniu marsza żałobnego, olbrzymi pochód ruszył dalej, zasilany dalszym przyływem ludności. Ogromne masy ludności doszły do Niegowici i Trzciany.

UCZESTNIKÓW OBLICZAJA NA PONAD 30.000 OSÓB.

Naprzeciw potężnego pochodu wyszedł ksiądz pułkownik Panaś, który odprawił uroczystą sumę, podczas której przygrywała orkiestra z Lipnicy Dolnej. Podczas pochodu grały na zmianę orkiestry z Lipnicy, Grabia i Niegowici.

Po poświęceniu sztandaru i nabożeństwie, podczas którego wygłosił o kołowości kazanie ks. Tęcza, ogromny pochód w najlepszym porządku ruszył na miejsce zgromadzenia.

Po zagajeniu przez Frane. Książkę, prezesa Zarządu Powiatowego S. L. przewodniczącym zgromadzenia wybrano Bartłomieja Twarogę, sekretarzem Władysława Ryncarza i P. Liszkę, wspomniały referat wygłosił ks. pułkownik Panaś. Referat ten, zgromadzeni nagradzali niemiłkącymi oklaskami i okrzykami na cześć domagając się natychmiastowego powrotu Witosa, Kiernika, Bagińskiego i Liebermana do kraju.

Przemawiali jeszcze p. Nizioł, p. Książek, p. Aniela Zdebska, p. Aniela Leśniakowa i inni.

Uchwalono jednomyślnie rezolucję odnośnie do polityki zagranicznej i rezolucję w sprawie powrotu b.

więźniów brzeskich, przebywających zagranicą.

Po odśpiewaniu pieśni narodowych, olbrzymie to zgromadzenie rozwiązało. — Potężna manifestacja chłopska, wywarła na uczestnikach wielkie wrażenie, a cały powiat bocheński i sąsiednie żyją dzisiaj pod jej wrażeniem.

PREZYDJUM ZGROMADZENIA.

Zmiana we lwowskich władzach bezpieczeństwa

W związku z tragicznymi zajściami we Lwowie w dniach ostatnich w składzie władz bezpieczeństwa we Lwowie zaszły znaczne zmiany.

I tak dotychczasowy naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego we Lwowskim Urzędzie Wojewódzkim p. Kazimierz Sambor ustąpił ze swego stanowiska, a w jego miejsce mianowany został, ostatnio starosta powiatu łomżyńskiego, Mieczysław Syska. Równocześnie ustąpił ze swego stanowiska starosta grodzki we

Lwowie, Protasiewicz, na miejsce którego mianowany został były starosta w Drohobyczu, Porębski.

Nastąpiła również zmiana na stanowisku komendanta P. P. we Lwowie. Po zwolnieniu nadkomisarza Kołaczynskiego, stanowisko komendanta P. P. we Lwowie obejmuje nadkomisarz Kozakiewicz z Poznania.

Zmiany na powyższych stanowiskach pozostają w związku z ostatnimi tragicznymi zajściami we Lwowie.

Uniewinnienie działacza ludowego

Działacz ludowy, Jan Bania, prezes powiatowy w Dąbrowce, aresztowany był w pow. jędrzejowskim, gdzie prowadził chwilowo robotę organizacyjną. Aresztowano go za to, iż jakoby nawoływał chłopów do stawiania oporu sekwestраторom i rozpowszechniał wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny.

Rozprawa przeciw Bani odbyła

się przed sądem okręgowym w Kielcach. Świadkowie zaprzeczyli tym oskarżeniom. Wprawdzie ob. Bania krytykował położenie polityczne i gospodarcze państwa, ale to nie jest przestępstwem. Nawet świadek posterunkowy, nie podtrzymał oskarżenia.

Oskarżony Jan Bania zabrał głos w „ostatnim słowie” i oświadczył, że dotychczasowa jego działalność polityczna dla dobra państwa i ludu jest najlepszą dla niego legitymacją i najlepszym zabezpieczeniem stawianych mu zarzutów. Podnosił też ob. Bania wielkie zasługi, jakie ruch ludowy oddał dla państwa, zwłaszcza w 1920 r. Śmiało a poważnie przemówienie wywarło wielkie wrażenie. Sąd uniewinnił Jana Banię i polecił wypuścić go na wolność.

Skazanie łapowników z Otwocka

Po kilkutygodniowej rozprawie sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie b. burmistrza Otwocka k. Warszawy Górzyńskiego, oraz trzech urzędników magistratu tego miasta Wdowiaka, Krajewskiego i Kuczyńskiego, oskarżonym o popełnianie przez przeciąg kilku lat wielu nadużyć pieniężnych na szkodę gminy m. Otwocka.

Górzyński nap. w taki sposób „dorabiał” się na mieszkańcach miasta. Pobudowano w Otwocku piekarnię mechaniczną, która przynosiła deficyt. Wtedy jej właściciele zaprosili na prezesa zarządu Górzyńskiego. Dawano mu wynagrodzenie i deputat pieczywa, za co Górzyński jako burmistrz zabronił przywozu pieczywa z innych miejscowości, a piekarnia mechaniczna stale podwyższała ceny za swoje pieczywo.

Trzeba dodać że burmistrz Górzyński był ober sanatorem. W wyniku rozprawy Górzyński skazany został na 6 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 10. B. naczelnik buchalter magistratu otwockiego Eugeniusz Wdowiak, skazany został na 2 lata więzienia, referent podatkowy Franciszek Kuczyński i kierownik elektrowni inż. Władysław Krajewski, skazani zostali na kary po jednym roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

W stosunku do Górzyńskiego z uwagi na możliwość ucieczki przed wymiarem sprawiedliwości, utrzymany został dotychczasowy środek zapobiegawczy, t. j. areszt do czasu uprawomocnienia wyroku. Wdo-

wiaka zwolniono z aresztu za kaucją hipoteczną 10.000 zł., a Kuczyńskiego i Krajewskiego zwolniono od razu z uwagi na zawieszenie kar.

★

Znowu spłonęła cała wieś

We wsi Starzyno gminy derewnickiej pow. stołpeckiego woj. nowogrodzkiego z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar, który zniszczył całą wieś.

Spłonęło 67 gospodarstw, a mianowicie: 61 domów mieszkalnych, 46 stodół, 80 chlewów, 43 spichrze, 105 innych budynków oraz cały inwentarz martwy i część żywego. Straty są olbrzymie. Wskutek wiatru akcja ratunkowa była utrudniona.

Zmiana rządów w Hiszpanji i Austrii

Po wyborze prezydenta Republiki, rząd stary podał się do dymisji, nowy zaś rząd utworzył dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Casares Quirosa, należący do grupy lewicowych republikanów.

W łonie rządu w Austrii trwały od pewnego czasu ostre tarcia, wywoływane przez wicekanclerza ks. Starhemberga. Wreszcie gdy tarę tych nie można było tolerować rząd kanclerza Schuschninga podał się do dymisji, a nowy rząd utworzył tenże Schuschning, ale już bez udziału Starhemberga.

Projekt sprzedawania jaj na wagę

W Polsce jaja sprzedawane są na sztuki. Taki system powoduje często wprowadzenie odbiorców w błąd. Zagranicą, gdzie jaja w handlu detalicznym podlegają przepisom standaryzacji syjnym, kwestja zmiany sposobu sprzedaży nie istnieje.

Natomiast powstają trudności, które rozpatrzone będą na najbliższym posiedzeniu komisji administracyjnej Izby Przem.-Handlowej. Projektuje się mianowicie wprowadzenie systemu sprzedaży jaj na wagę.

16-letni Polak skazany na śmierć

16-letni chłopiec, Polak, Jakób Ciemięga, skazany na śmierć przez przysięgłych w stanie New Jersey, przebywał w więzieniu w Trenton. W sprawie jego wniesiono apelację do sądu wyższego. Chłopom opiekuje się Polska Liga Społeczna w Newark.

Jest nadzieja, że wykonanie wyroku da się odroczyć, dopóki nie wejdzie w życie niedawno przez legislaturę stanową uchwalona ustawa, zabraniająca wykonywanie wyroku śmierci nad nieletnimi poniżej 21 lat. Ciemięga wraz z towarzyszem swoim niejakim Hildebrandem zamordowali rzekomo 60-letniego farmera Eilersa w celach rabunkowych. Obaj skazani jednak stanowczo wypierają się tej zbrodni.

5 osób utonęło w jeziorze

We wsi Bielaki Bliższe, gminy rohoceńskiej w pow. słonimskim woj. nowogrodzkiego zebrało się 6 osób i wspólnie wyjechało łodzią na jezioro Jawor. Na środku jeziora, gdzie jest znaczna głębokość, wycieczkowicze pragnąc nastraszyć jedną z uczestniczek wycieczki, zaczęli kołysać łodzią. Łódź straciła równowagę i wszyscy wpadli do wody. Utonęło 5 osób: 25-cio-letni Jan Regina, Aleksander Soroczyński, Piotr Rogacz, 24-letni Władysław Tołoczyński i 22-letnia Aleksandra Czyrkówna. Zdolał się uratować tylko Michał Czvrkoń, który umiał pływać. Tragicznemu wypadkowi przyglądało się z brzegu kilkanaście osób, lecz nikt nie miał odwagi pospieszyć na ratunek. Zwłoki zatopionych wydobyto po półgodzinnym poszukiwaniu i spuszczeniu wody z jeziora.

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziądzką”

ZMIANA ADRESU Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

Z dniem 1 maja 1936 r. biuro Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism zostało przeniesione do nowego lokalu przy ul. Zgoda 8 m. 4 w Warszawie.

Obecne telefony: 288—55 — Dyrektor, Sekretariat i buchalterja, 541—00 — Vice-Dyrektor, 540—00 — Referat ogólny i sekretariat „Prasy”, 640—06 — Referat prawny.

Wstrząsający wypadek w porcie

W porcie w Kopenhadze wydarzył się straszliwy wypadek. Na jednym z bulwarów nadbrzeżnych zauważono samochód pędzący z szaloną szybkością w kierunku portu. Z samochodu dolatywał krzyk kobiety. Przechoźnie i policja rzucili się w pogoń za samochodem. W pewnym momencie samochód zakreślił i z bulwaru stoczył się do morza. Zorganizowano niezwłocznie akcję ratunkową.

Z zatopionego samochodu zdolano wydobyć już tylko zwłoki kierowcy. Po dwugodzinnych poszukiwaniach wydobyto również zwłoki kobiety, która w ostatniej chwili

zdołała otworzyć drzwiczki i wyskoczyła z samochodu zanim ten wpadł do wody. Jak się okazało, kierowcą samochodu był pewien obywatel Kopenhagi, który od pewnego czasu żył w separacji ze swą żoną. Kilkakrotnie zwracał się on do żony, by zechciała ponownie z nim zamieszkać. Za każdym razem jednak spotkał się z zdecydowaną odmową. Przed miesiącem usiłował dwukrotnie odebrać sobie życie. W ostatnim czasie zagroził żonie swej śmiercią, o ile nie zdecydowała się powrócić do rodzinnego ogniska. Groźbę swoją wykonał i wraz z żoną pędząc samochodem znalazł śmierć w morzu.

Wiadomości bieżące

Wtorek, 19 maja 1936 r.

Wtorek: Emila
Wschód słońca: 3.37; zachód 19.26
Sroda: Bernarda
Wschód słońca: 3.36; zachód 19.26
Czwartek: WNIEB. PANSKIE
Wschód słońca: 3.34; zachód 19.30

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „SMIECH”.

Województwa centralne

ZAMACH SAMOBÓJCZY KONWOJENTA POCZTOWEGO.

W wagonie pocztowym kolejki wąsko-torowej na linii Nałęczów — Opole w woj. lubelskim jeden z konwojentów 32-letni Tomasz Chlebicz wyrwał drugiemu konwojentowi, niej. Pryszczowi rewolwer z ręki i strzelił do siebie dwukrotnie. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala. Przyczyną tragicznego targnięcia się na życie była obawa przed odpowiedzialnością dyscyplinarną za przespanie w wagonie stacji Wawolnica i nieprzyjęcie poczty.

TRAGICZNA ŚMIERĆ POBOROWEGO.

We wsi Bonchowie pow. zawierciańskiego Kazimierz Mos w stanie nietrzeźwym spacerował po drodze bawiąc się otwartym nożem. W pewnej chwili stracił równowagę i wpadł do przydrożnego rowu padając na ostrze noża. Mos poniósł śmierć na miejscu.

ŚMIERĆ 2 ROBOTNIKÓW W KOPALNI.

W Zagórzu i na kopalni w Niwce pod Sosnowcem pod zwalami obsuwającego się węgla poniósł śmierć Leon Starczynowski z Zaczorza i Piotr Sowiński z Niwki.

Małopolska.

SAMOBÓJSTWO.

Na stacji we Lwowie popełnił samobójstwo rzucając się pod pociąg stanisławowski uczeń z 8 klasy gimnazjum ukraińskiego, 18-letni Czebryński. Przyczyną samobójstwa były kłopoty finansowe. Ostatnio ojciec ucznia, rolnik przestał się zupełnie synem interesować i przysyłać mu pieniądze. Ponieważ zalegał z opłatami wydalo go go ostatnio z bursy.

OKRADZENIE BISKUPA.

Do mieszkania ks. biskupa Godlewskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, zamieszkałego w Krakowie, dostali się złodzieje i skradli krzyż biskupi złoty z wymiarami 15x8 cm, łańcuch złoty 1,30 m.

Pozatem złodzieje skradli zegarek, paszport, legitymację profesorską, obligacje pożyczki inwestycyjnej.

Ogółem straty wynoszą około 10 tysięcy złotych.

Z zemsty do rodziców zamordowano 4-letniego chłopca

Przed kilkoma dniami policja w Nowej Cerkwi (pow. tczewski) powiadomiona została o tragicznym wypadku zatonięcia w rzeczce w pobliżu młyna podczas zabawy 4-letniego Jasia Jamrowskiego, synka soltysa N. Cerkwi.

Po wydobyciu zwłok dziecka ujawniono na ciałku cechy śmierci gwałtownej. Komisja sądowo-lekarska stwierdziła, że chłopczyk został ogłuszony jakimś tępem

Z Wielkopolski

SAMOBÓJSTWO STARUSZKI.

Wdowa 72-letnia Apolonja Kopeczyńska w mieszkaniu swym przy ul. Polnej 4 w Bydgoszczy popełniła środe wieczorem samobójstwo przez powieszenie się. Staruszkę znaleziono w pokoju wiszącą na szalu bez oznaków życia. Przyczyną rozpaczliwego kroku były ciężkie warunki materialne oraz nieuleczalna choroba. Zwłoki samobójczyni przewieziono do kostnicy przy ulicy Szubińskiej.

WIOŚLARZ URATOWAŁ DZIECKO

Przy moście Królowej Jadwigi wpadł do Brdy 6-letni chłopiec. Niestety jednak z licznie zebranej na moście publiczności nikt nie podał chłopcu z pomocą. Szczęśliwym trafem w tym momencie przejeżdżała łodzią załoga wioślarzy z Kolejowego P. W. Nie namyślając się długo, sternik Walenty Walkowiak wyskoczył z łodzi i uratował dziecko, za co na miejscu urządzono mu owacje.

SKAZANI ZA UDZIAŁ W ZABURZENIACH.

Sąd okręgowy w Chodzieży skazał 12 uczestników krwawych zajeżdżanych przez bezrobotnych w czasie jarmarku w Krobi na kary od 4 do 16 miesięcy więzienia.

Podpalił stodołę i sam w niej spłonął

Onegdaj wybuchł pożar w stodołę K. Prądyńskiego w Wycinakach pow. starogardzkiego. Pastwa płomieni padły stodoła, chlew oraz większe zapasy zboża i słomy. Po ugaszeniu pożaru w zgłiszczach znaleziono zwłoki zupełnie zwęglone, w których rozpoznano właściciela Prądyńskiego.

Natychmiast wszczęte dochodzenia wskazują, że ogień został

podożony przez właściciela gospodarstwa Klemensa Prądyńskiego, który w ostatnim czasie zdradzał objawy choroby umysłowej.

Czy Prądyński w tak straszny sposób postanowił pozbawić się życia czy też czynu swego dokonał pod wpływem zamroczenia umysłu — dotychczas nie ustalono. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do dyspozycji władz sądowych.

Samobójstwo rabusia

Na mieszkanie właściciela domu przy ul. Czesława 17 w Poznaniu Teodora Nawrockiego, dokonano napadu rabunkowego we środe niejaki Jan Zalewski, prowadzący sklep kolonialny przy ul. Rybaki 20. Zalewski strzelił z rewolweru do Nawrockiego i uderzył go kolbą rewolweru w głowę, a następnie usiłował steroryzować żonę, ta jednakże wyrwała się z rąk bandyty i zaalarmowała mieszkańców domu.

Zalewski uciekł na strych i tam popełnił samobójstwo. Ciężko rannego Nawrockiego przewieziono do szpitala.

Sledztwo ustaliło, że Zalewski był dawnym znajomym Nawrockiego i zamachu dokonał w celach rabunkowych, spodziewając się zdobycia przechowywanej w mieszkaniu większej sumy pieniędzy.

*

Skazujący wyrok w wielkim procesie o defraudacje

Sąd okręgowy w Częstochowie ogłosił wyrok w procesie o nadużycia w gminie Grabówka. Mocą tego wyroku: Jan Synowski, wójt gminy Grabówka, za przywłaszcze-

nie pieniędzy gminnych oraz za udzielanie pożyczek z kasy gminnej został skazany na dwa lata więzienia z utratą praw na lat 5. Władysław Strzelecki sekretarz gminy za przekroczenie władzy dla osiągnięcia osobistych korzyści i podejmowanie pożyczek z kasy gminnej został skazany na 2 lata więzienia z utratą praw na lat 5. Pozostali oskarżeni zostali skazani od 1 roku do 8 mies. więzienia.

Z Pomorza

SPŁOSZENIE ZŁODZIEJÓW.

ŁYŚNIEWO, pow. kartuski. — Do stajni rolnika Matei z wybudowania zakradli się złodzieje, lecz zostali spłoszeni przez syna, który spał w stajni. Złodzieje zamierzali skraść widocześnie gołębie rasowe i pocztowe, których Mateja posiada bardzo wiele.

Rozwiązanie organizacji niemieckich

Starosta powiatowy w Wolsztynie rozwiązał zawieszoną niedawno w działalności organizację niemiecką Deutsche Vereinigung w Rakowicach i Tarnowej, stowarzyszenie „Społeczność Chrześcijań-

ską“ w Tarnowej oraz stowarzyszenie niemieckiego koła wycieczkowego „Deutsche Wander Verein“ w Wolsztynie oraz wszystkie oddziały w powiecie, za działalność sprzeczną ze statutem.

Toruń nie może wybrać prezydenta

W środe wieczorem odbyło się w Toruniu posiedzenie rady miejskiej, na którym miano dokonać wyboru nowego prezydenta miasta Torunia. Specjalna komisja radnych zakwalifikował z pośród 21 kandydatów tylko trzech: dotychczasowego prezydenta p. Bolta,

palk. Wolszlegiera i sędziego Hermana. W trzech głosowaniach ani jeden kandydat nie uzyskał wymaganej ilości 21 głosów.

W myśl odpowiednich przepisów następne wybory odbędą się za dwa tygodnie.

Wstrzasajacy wypadek na kolei

W Głównych Warsztatach Kolejowych w Bydgoszczy miał miejsce wstrzasajacy wypadek, którego ofiarą padł 48-letni Antoni Kujawowicz, zam. przy ul. Chełmińskiej 10.

W narzędziowni warsztatowej reperował służbowy rewolwer Bronisław Jordan. Gdy rewolwer był już zreperowany. Jordan naładował magazynkę i zamierzał oddać jeden strzał na próbę.

W pobliżu Jordana stało kilka osób i wówczas tenże oddał strzał. W tej chwili znajdujący się

opodal, z boku, 48-letni Antoni Kujawiński osunął się bezwładnie bez jęku na ziemię. Sądono pierwotnie, że zemdlął, jednak gdy mu pospieszono na ratunek, po chwili z przerażeniem stwierdzono, że poprzez ubranie w okolicy boku zaczyna się sączyć krew.

Kujawiński otrzymał ranę postrzałową. Kula, wystrzelona przez Jordana, odbiła się o znajdujące się w kącie stare imadło i rekoszetem wróciła, raniąc Kujawińskiego.

Zawezwane do warsztatów pogotowie przewiozło ofiarę tego niezwykle wypadku do Szpitala Miejskiego w stanie b. groźnym.

ŁADOWANIE BALONU.

CHOJNICE. — Na polu w Ogorze linach ładował przymusowo balon wojskowy „Lwów“ z Torunia. Ładowanie odbyło się bez przeszkód, prócz uszkodzenia przewodu telefonijnego. Załoga, składająca się z dwóch oficerów, odjechała do Torunia najbliższym pociągiem po załadowaniu balonu do pociągu.

NAPAD NA SZOSIE.

MAŁA KLONIA. — Na szosie w pobliżu Pruszez-Bagiennicy na jadącej do domu Klarę Kaczyńską — napadło dwóch opryszków — którzy odebrali jej rower marki Wiktorja i uśzli. Za bandytami wszczęto energiczny pościg.

Piorun spowodował pożar

W poniedziałek dn. 11 bm. wiecz. rozszalała się nad Okoninem pod Grądziadzem groźna burza, połączona z ulewym deszczem i silną wichurą. W czasie burzy od uderzenia pioruna zapaliła się w gospodarstwie rolnika Bern. Kitzermanna stodoła, pokryta trzciną.

Rozszalały żywioł strawił część stodoły, przyczem resztę zabudowań udało się ocalić.

Skarga gen. Sikorskiego o szacunek majątku

Na Wokandzie Najwyższego Trybunału Administracyjnego znalazła się w czwartek skarga wniesiona przez gen. Sikorskiego w związku z oszacowaniem ośrodka po parcelacji majątku Parchanie pod Inowrocławiem w Wielkopolsce.

Gen. Sikorski wystąpił przeciwko decyzji Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu dotyczącej oszacowania rozparcelowanego majątku. Wyrok N. T. A. w tej sprawie ogłoszony będzie w przyszłym tygodniu.

Harakiri na sali sądowej

W sądzie grodzkim przy ul. Złotej 34 w Warszawie sprowadzony z więzienia na rozprawę Marjan Dobosz, w przystępie szaleńcu porwał nóż i rozerznął sobie brzuch. Desperata odstawiono do szpitala więziennego.

Jeszcze szkielety z wielkiej wojny

W Karpatach ciągle jeszcze znajduwane są szkielety żołnierzy, którzy padli w krwawych bojach karpaccich w czasie wojny światowej.

W pobliżu poloniny „Płaska“ pod Rafajłową znaleziono niedawno szkielet żołnierza rosyjskiego, obecnie zaś jeden ze strażników le-

śnych znalazł na poziomie w Worońce 3 szkielety żołnierzy wojny światowej.

Szkielety leżały na terenie dawnych zasieków z drutu kolczastego obok linii okopów wojennych. Znalezionymi szkieletami żołnierzy zajęły się władze grobownictwa wojennego.

Zgon młodego kapłana

ZGON MŁODEGO KAPŁANA.

W pierwszych dniach maja zmarł w Tucholi — w szpitalu SS. Elżbieta — młody, bo zaledwie 33-letni kapłan śp. ks. Edmund Landmesser z Stębna.

Eksportację zwłok z domu rodzicielskiego do kościoła parafialnego w Ra-
ciażu — prowadził wujek zmarłego ks.

prob. Dorszyński z Drzycima w asyście 16 księży.

Nazajutrz nabożeństwo żałobne celebrował ks. prob. Czubek z Jabłono-
wa w asyście kilku kolegów kursu Zmarłego. Do łez wzruszające kazanie wygłosił również kolega Zmarłego ks. prefekt Romanowski z Tucholi.

Wielki pożar w pow. bydgoskim

W zabudowaniach Konrada Reszkowiaka w Łacku Wielkim pow. bydgoskiego wybuchł w tych dniach pożar. Spalił się doszczętnie dom mieszkalny, z którego przerzucił się ogień na zabudowania sąsiednie, należące do p. Franciszki Boćkowej, który również spalił się doszczętnie. Z obydwo-
ch budynków zdołano uratować tylko część urządzenia. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Zaznaczyć trzeba, że w dniu tym był silny wiatr w stronę wsi, tak, że pożar zagrażał całej wsi, a w pierwszym rzędzie kościółowi stojącemu niedaleko.

Dzięki usilnej pracy straży pożarnej z Wilcza pożar zdołano umiejscowić.

POW. PUŁAWY. W dniu 21. 22. 23 i 24 maja odbędzie się we wsi Karcz-
miska czterodniowy kurs polityczno-gospodarczy, na którym wykladać będą prelegenci z Warszawy. Na kurs ten winni przybyć delegaci z każdego Koła Str. Ludowego. O warunkach kursu zostały wysłane okólniki przez Zarząd Pow. W razie gdyby, które Koło nie otrzymało okólnika, to proszę zawiadomić Zarząd Powiatowy.

Stanisław Kot, prezes.

POW. TOMASZÓW LUBELSKI. W dniach 21—24 maja 1936 r. odbędzie się 4-dniowy kurs społeczno-gospodarczy, samorządowy i polityczny w Rachaniach. Na kursie wykladać będą najwybitniejsi działacze z woj. lubel-

skiego, oraz zaproszeni prelegenci z Warszawy i Krakowa. Kwatery i noclegi będą zapewnione na miejscu bezpłatnie. Na pokrycie kosztów związanych z urządzeniem kursu, słuchacze zobowiązani będą wpłacić po 50 gr. Dla dobra sprawy, o którą walczymy i organizujemy się. Prosimy o liczne przybycie, mężczyzn i kobiet, dla których będzie specjalna prelegentka.

J. Wójcik, prez. pow. S.L.

POW. OLKUSZ. Zawiadamiam, iż dnia 24 maja br. o godzinie 11-ej we wsi Łobzowie (świątlica Koła M. „Wici“) odbędzie się statutowy Zjazd Powiatowy Stronnictwa Ludowego z udziałem przedstawicieli Woj. Zarządu. Na porządku obrad: Protokół, wybory nowego zarządu, sprawozdanie, referaty, uchwały. Wstęp za legitymacjami na rok 1936. Zjazd stanowią: 1) Zarządy Kół Str. Lud., które wykupią przynajmniej po 10 legitymacji, 2) delegaci Kół po 1 od każdego 10-ciu członków, 3) członkowie Zarządu Pow. i Pow. Komisji Rewizyjnej. Legitymacje należy wcześniej nabyć u St. Mirka, Zagórowo, p. Skala pod Oje-
wem. Przesłać po 75 gr. na sztukę, a legitymacje otrzymacie. Resztę wiadomości w okólniku.

St. Mirek, prezes pow.

Kto miał szczęście?

Piąty dzień.

I ciagnienie.

10.000 zł. — 65637 86782 152919.
5.000 zł. — 369 4818 81450 116871 129884
137924 175966.
2.000 zł. — 17247 17686 23937 60614
71804 82252 83824 92264 93081 93789
105375 130089 137595 151718 166453.
1.000 zł. — 3013 7712 8218 30881 31343
32277 39833 46570 49419 62915 65588 72946
100011 100241 104852 106154 117533 122274
130320 140036 140398 172511 174118 178778
180556 190101.

II ciagnienie.

Stała dzienna wygrana zł. 30.000 na nr. 57.922.
20.000 zł. — 69789.
10.000 zł. — 71846 88567 116815 142170.
5.000 zł. — 3783 15258 118549 124594
137048 154915 163566.
2.000 zł. — 6 2646 13990 49667 54132

66186 83772 94183 113328 175469 183824
186170.

1.000 zł. — 11049 23808 23979 31725
37531 38640 41228 68839 86543 90086 93529
98879 105121 109080 132942 135264 137815
154352 159554 161792 163131 177557 192642.

Szósty dzień.

I ciagnienie.

50.000 zł. — 56737.
10.000 zł. — 33981 46212 86494 154576.
5.000 zł. — 82403 168326.
2.000 zł. — 10289 17679 29312 33502
34559 47862 54282 55590 60974 74251 75279
75839 84175 89978 108865 114535 128369
136847 142426 146886 147620 154873 169287
177877.
1.000 zł. — 5489 9685 22029 24498 24988
29817 30474 32471 40116 42279 50047 60910
62080 99740 103992 104133 106633 111061
113992 118898 120298 128.72 132889 147153
148865 157432 162217 167040 175135 182806
188527 194975.

II ciagnienie.

100.000 zł. — 105385.
Stała dzienna wygrana 30.000 zł. —
na nr. 29265.
20.000 zł. — 172844.
10.000 zł. — 60750 80091 188409.
5.000 zł. — 14257 86497 92359 93732
112661 118803 158191.
2.000 zł. — 3698 29226 37575 38678
50697 75452 81427 82828 95040 105754
124604 153689 157783 159618 162695 181278.

Odpowiedzi Redakcji.

— P. Tomaszowi Gaszczakowi, Bie-
daszki, poczta Świba, powiat Kępno. Szkoły techników i mechaników znajdujące się w Grudziądzu i Poznaniu. Adresować należy: Szkoła Budowy Maszyn w Grudziądzu lub też Szkoła Budowy Maszyn w Poznaniu. Szczegółowe warunki przyjęcia, wysokość opłat szkolnych itp. podadzą Panu zarządy odpowiednich szkół.

— P. Stawarskiemu Stan., Bedry-
kowce, pow. Zaleszczyki. Oczywiście, że od zaległej sumy z tytułu niewypłaconego zarobku należą się odsetki. Od setki te wynoszą rocznie najwyżej 8%.

— P. Grochowski Marcin, Sasiado-
wice. Abonament opłacony do końca kwietnia br. z nadwyżką 10 gr. na maj br.

Samosąd nad złodziejem

We wsi Kiernica koło Gródka Jagiellońskiego dokonali wieśniacy okrutnego samosądu nad złodziejem, którego ujęto w prywatnym sklepie spółdzielni.

Po ściągnięciu go ze strychu, dokąd uciekł przed pościgiem, związano go sznurami i przeprowadzono przez utworzony szpaler na plac przed cerkwią.

Kilku parobków, podjawszy się funkcji oprawców, przywiązało go do słupa na pośrodku placu i wymierzyło mu chłostę.

Zebrany dokoła tłum... przynajmniej się egzekucji. Pobitego złodzieja oprowadzano następnie po całej wsi, poczem odstawiono go na policję, która prowadzi dochodzenie.

Sprawy organizacyjne Stron. Ludowego

POW. CZĘSTOCHOWA. W dniu 24 maja 1936 r. o godz. 10 rano w lokalu Sekretariatu Powiatowego Stron. Lud. w Częstochowie, II Aleja n. 22, odbędzie się Zjazd Powiatowy Stron. Lud. pow. częstochowskiego, na którym mają prawo głosu: 1) Członkowie Zarządów Kół, które opłacili składki w 1936 r. przynajmniej za 10 członków, 2) prezesi Zarządów gminnych z powiatu, 3) delegaci Kół po 1 od każdego 10 członków, 4) członkowie Zarządu Powiatowego, 5) członkowie powiatowej komisji rewizyjnej.

St. Bieniak, — T. Żak, prezes.



PRAKTYCZNE PRZEPISY

SMAZENIA KONFITUR
SPORZĄDZANIA KOM-
POTOW I SOKOW przez

ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ
CENA Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 2,25.

Przesyłkę skuteczniamy za
poprzednim nadesłaniem na-
leżności. Pieniądże wpłacić
można w każdym Urzędzie
Pocztowym za pomocą prze-
kazu rozrachunkowego

Zamówienia przysyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu - Pomorze.



KREM-PUDER
Te dwa
blizniacze
środki, sporzą-
dzone z cząstek ce-
bulki lilii białej, są
podstawowymi i nieo-
dzownymi artykułami to-
alety Pani. Krem odżywia
skórę, czyni ją elastyczną
i jedwabiście miękką, usuwa
zmarszczki, zapobiega twó-
rzeniu się nowych. Puder
delikatny, ale dobrze przy-
legająca warstewka, sub-
telnie tonuje pożądaną
karnację, darzy świe-
żością i nieodpartym
powabem młodości
Ale musi to być
krem i puder
Abarid

ABARID

Agenci

do sprzedaży wiedeńskich
kos po wsiach poszukiwa-
ni „KOSA“, Lublin, skry-
tka 275. (42)

Oglašzajcie w „Gazecie Grudziądzkiej“